

System ją prześladowe za covidową postawę

25 listopada 2023

Pierwszy pozew wobec niezłomnej podczas ogłoszonej pandemii koronawirusa dr Katarzyny Ratkowskiej został odrzucony. Poniższy materiał wideo pochodzi z września 2021 roku.



Dr Katarzyna Ratkowska stanęła przed sądem lekarskim za wypowiedzi głoszone w trakcie ogłoszonej pandemii koronawirusa. Chodziło przede wszystkim o sceptyczne wypowiedzi o covidowych szczepionkach oraz leczenie wirusa amantadyną. Izba Lekarska wniosowała m.in. o zawieszenie prawa wykonywania zawodu.

Jak informuje Włodzimierz Skalik z Konfederacji, który przeprowadzał w Bydgoszczy interwencję poselską w tej sprawie, pierwsza rozprawa zakończyła się w „ekspresowym tempie” i została odroczona. „Obrońcy pani dr Ratkowskiej złożyli wniosek o odsunięcie od tej sprawy zarówno orzecznika, jak i cały skład orzekający” – pisze Skalik. „W przypadku pani lekarz Zofii Parszyk pełnomocnicy pani dr Katarzyny Ratkowskiej, stwierdzili, że orzecznik, który prześladowe panią dr Ratkowską – jest na liście płac firmy AstraZeneca. W przypadku składu orzekającego pełnomocnicy dr Ratkowskiej stwierdzili, że wszyscy są zatrudnieni w jednostkach służby zdrowia, które są dotowane, dofinansowywane przez firmy farmaceutyczne” – dodał poseł.

Podczas covidowego szaleństwa dr Ratkowska, wbrew narracji głównego nurtu, przekonywała, że szczepionki wciąż są w trakcie badań klinicznych, w związku z czym należy je traktować jako eksperyment medyczny.

Pacjentom z kolei podawała amantadynę. „Gdyby amantadyna

została dopuszczona do schematów leczenia w przychodniach i szpitalach, już dawno w Polsce nie byłoby groźby epidemii. Już choćby z tego powodu Rada Medyczna powinna być zdymisjonowana, a jej członkowie poddani ocenie prawnej” – mówiła w 2021 roku na łamach „Naszego Dziennika” dr Ratkowska.



Komentowała też zarzuty wobec dr Włodzimierza Bodnara, który za propagowanie amantadyny miał kłopoty. Pewnie wtedy nie spodziewała się, że po kilku miesiącach i po nią zgłosi się tzw. sąd lekarski. „Amantadyna jest lekiem przeciwwirusowym, dr Włodzimierz Bodnar jest specjalistą chorób płuc, który stosując ją od 30 lat w grypie, zauważył, że jest niezwykle skuteczna w COVID-19. Od samego początku powinna była się do pana doktora ustawić w kolejce tzw. Rada Medyczna przy premierze, żeby się dowiedzieć i nauczyć, jak leczy tym lekiem – żeby to leczenie upowszechnić w przychodniach i szpitalach, aby ratować życie i zdrowie Polaków. Stało się i dzieje odwrotnie, przez co umarły dziesiątki tysięcy ludzi” – mówiła.

„W Polsce działa silne lobby przeciw leczeniu amantadyną, które prowadzi sabotaż przeciw badaniu klinicznemu jej skuteczności w COVID-19, które przez to się opóźnia. Profesor Andrzej Horban twierdzi, że amantadyna jest nieskuteczna, a prof. Robert Flisiak – że jest toksyczna, co jest kłamstwem. Nie może być toksycznym lek stosowany w medycynie od 50 lat, z

bardzo dobrym skutkiem zarówno przeciwwirusowym, jak i neurologicznym w zespołach parkinsonowskich, gdzie jest stosowany przez neurologów, a także przez nas, psychiatrów” – argumentowała dr Ratkowska. „To pokazuje, że jest to lek bezpieczny, w przeciwieństwie do eksperymentalnych preparatów genetycznych, które wbrew temu, co wcześniej obiecywano, nie tylko nie dają skutecznej odporności na koronawirusa, ale powodują groźne powikłania zakrzepowo-zatorowe, autoimmunologiczne, neurologiczne, ze zgonami włącznie, i powinny być dawno wycofane – m.in. za takie »nieprawomyślne« wypowiedzi chcą teraz pozbawić dr Ratkowskiej prawa do wykonywania zawodu. Lekarz wygrywa jednak z systemem i oby tak pozostało do końca”.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)